GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6796. Lwów, niedziela, 12 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 3000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Bogatsi niemcy uciekają do Polski.

Ustawa o zaopatrzeniu wdów i sierót.

PAŃSTWOWE ZAPASY ZBOŻA.

Warszawa. (PAT.). „Gazeta Poranna" donosi, że nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną dr. Bajda zażądał od min. skarbu znacznych kredytów na zakupno zboża celem **stworzenia państwowych zapasów zboża.** W tym celu toczą się rokowania z min. rolnictwa i organizacjami rolniczemi i handlowemi.

—o—

PODATEK SPIRYTUSOWY.

Warszawa. Tel. wł. (J.) W dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie min. skarbu w sprawie dodatkowego opodatkowania spirytusu, wydane w wykonaniu decyzji Rady ministrów z dnia 26. lipca br. Opodatkowanie podniesione zostaje z 20 tysięcy na 35 tysięcy od 1 litra spirytusu 100 procentowego.

—o—

Z II. ZJAZDU LEGJONISTÓW WE LWOWIE.



Msza polowa na Cytadeli w czasie II. Zjazdu Legionistów, celebrowana przez kapelana ks. Panasia. Od strony lewej ku prawej siedzą: Generał Thulie, prezyd. Neuman, gen. Niesiołowski, Marszałek Piłsudski, prof. Zakrzewski i weterani z 1863 r. Syroczyński i Benedyktowicz.

Wielki bunt kozaków dońskich.

Warszawa. Tel. wł. (J). W Rydze otrzymano wiadomości, że w **guberuji Tobolskiej wybuchło groźne powstanie chłopskie przeciw władzy sowieckiej.** Sytuacja jest dla rządu bolszewickiego tem fatalniejsza, że **do włościan przyłączyły się oddziały czerwonej armii,** stojącej załogą w Kozłowie. **Doński pułk kozaków wymordował wszystkich komisarzy sowieckich i ruszył na Don** z zamiarem oswobodzenia Kozaczyzny od jarzma bolszewickiego. — Przyczyną wzburzenia w szeregach krasnoarmiejskich jest niewypłacenie żołdu i zatrzymanie rezerwistów podlegających uwolnieniu, jakoteż o zamierzonej przez sowiety **wojnie.** Z Moskwy wysłano trzy **dywizje wojska,** oraz specjalną **brygadę, złożoną z wypróbowanych komunistów.**

—o—

MIN. KUCHARSKI W PARYŻU.

Warszawa. (PAT.). „Kurjer Poranny" donosi, że min. przemysłu i handlu p. Kucharski udał się do Paryża w specjalnej misji rządowej.

OD WYDAWNICTWA

Dalsza, bardzo dotkliwa i przed paru jeszcze dniami nie przewidywana podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

11. sierpnia 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

3.000 Marek

Prenumerata miesięczna począwszy od 15 sierpnia wynosi:

bez dostawy	80.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . . .	90.000 Mkp.
zagranicą	100.000 Mkp.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za miesiąc sierpień w dotychczasowej wysokości prosimy o bezzwłoczną dopłatę za drugą połowę sierpnia kwoty:

1. przy prenumeracie bez dostawy	13.000 Mp.
2. „ „ z doręczeniem do domu lub przesyłką pocztową	15.000 „
3. przy prenumeracie zagranicą	15.000 „

jakoteż wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom, którzy do dnia 15 sierpnia dopłaty tej wraz z **zaległościami nie uiszczą będziemy** zniewoleni wstrzymać **dalszą** wysyłkę naszego pisma. Dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych dołączamy do dzisiejszego numeru czek P. K. O.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Sami się pchali w otchłań bankructwa.

(p). „Temps" omawiając we wstępnym artykule katastrofę finansową Niemiec, wyraża **zdziwienie, że przyszła ona dopiero teraz.**

Już dnia 18. czerwca 1921 po konferencji brukselskiej, rzeczoznawcy państw sprzymierzonych stwierdzili, że rząd Rzeszy przez **pomnażanie ustawiczne swego długu, wskutek nieograniczonego drukowania pieniędzy papierowych,** doprowadza swoje finanse do ruiny. „Temps" przypomina, że zastanawiano się wówczas nad projektem **sanacji stosunków gospodarczych w Niemczech** przewidującym **kilkuletnie ulgi** płatnicze dla Rzeszy — jednakowoż **rząd niemiecki projektu tego nie przyjął.**

Artykuł kończy się wezwaniem pod adresem wierzycieli Niemiec, aby **przez odrzucenie niemieckiej pożyczki złotej złamali ostatecznie opór niemiecki,** mający na celu uchylenie się od odpowiedzialności reparacyjnej, gdyż tylko wtedy **będzie można przystąpić do prawdziwej sanacji z umysłu przez Niemców zabagnionej sytuacji.**

PIŁSUDSKI JEDZIE DO WILNA.

(J.) W niedzielę wyjeżdża Marsz. Piłsudski do Wilna.

—o—

BONY ZŁOTE PO 35.000 MK.

Warszawa. (PAT.). Minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6% bonów skarbowych serja I A, I B, I C, I D na 35.000 mk. Cena ta obowiązuje od 10 sierpnia.

—o—

ZNÓW NARZUCAJĄ ANGLJI RAKOWSKIEGO.

Moskwa. (PAT.). Rząd rosyjski zamianował ponownie Rakowskiego przewodniczącym rosyjskiej agencji handlowej w Anglii.

—o—

ANARCHJA W CHINACH.

Paryż. (PAT.). Jak donosi „Libertas" panuje w Chinach anarchja. Mocarstwa sojusznicze zamierzają urządzić na wodach chińskich demonstrację swych sił i wskutek tego **Francja wysłała tam 2 krążowniki.**

WATYKAN NIE MIESZA SIĘ DO SPRAW Z. RUHRY.

Rzym. (PAT.). Według informacji zasięgniętych w dobrze poinformowanych źródłach Watykan **nie podejmie żadnych kroków, ani też nie przygotowuje żadnych planów** rozwiązania problemu reparacyjnego i Zagłębia Ruhry.

W Gdańsku wybuchł strajk generalny.

Gdańsk. (AW). Dziś wybuchł w Gdańsku strajk generalny. Wszyscy robotnicy porzucili pracę, oprócz robotników kolejowych. Tramwaje nie kursują. Robotnicy grupami spacerują po mieście. Gdańska „Schutzpolizei" skoncentrowana w prezydjum policji.

KATASTROFA DROŻYŹNIANA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.). „Dziennik Gdański" donosi, że drożyzna wzrasta już nie z tygodnia na tydzień, ale z dnia a dzień, a nawet **z godziny na godzinę.**

2 MILJONY MK. ZA KILO MASŁA.

Warszawa. Tel. wł. (J). **W Berlinie pod względem gospodarczym panuje zupełny chaos.** Wszystkie sklepy, z wyjątkiem żywnościowych i drogueryjnych, są azmknięte, gdyż **kupcy przyłączyli się do strajku protestacyjnego** z powodu zarządzeń rządu. **Przed sklepami z żywnością tworzą się olbrzymie ogonki.** Wszystkie kawiarnie w Berlinie są pozamykane. Drożyzna rośnie z każdą chwilą. Wczoraj wieczorem za **kilogram masła żądano 2 miljony marek, a za kilogram mięsa jeden miljon.**

—o—

240 TYS. ZA BOCHENEK CHLEBA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Berlina donoszą że szczególnie groźną jest tam drożyzna pieczywa. Podczas gdy wczoraj cena chleba kartkowego wynosiła 160 tysięcy za bochenek, to dziś podniesioną została na 240 tysięcy.

Niemiecki „krzyk o złoto".

Berlin. (Tel. wł.). **Wzburzenie w Niemczech wskutek dewaluacji marki jest olbrzymie.** Coraz natarczywiej odzywa się żądanie, aby płace i wynagrodzenia były uiszczane w środkach płatniczych mających stałą wartość. Również handel detaliczny domaga się od rządu pozwolenia na sprzedaż **według relacji złota.** Odnośne władze jednak stoją na stanowisku, że obowiązujące dotychczas przepisy nie mogą być bezwarunkowo unieważnione.

Na znak protestu wielu kupców zamknęło swe sklepy. Tylko sklepy spożywcze pozostają nadal otwarte.

Szczury opuszczają tonący okręt.

Warszawa. Tel. wł. (J). Z pogranicza niemieckiego donoszą **o masowym wyjeździe zamożniejszych sfer Niemiec. Bardzo wiele osób kieruje się do Polski. Powodem panicznej ucieczki jest widmo głodu i rewolucji.**

Niemcy bez środka płatniczego.

Berlin. (Tel. wł.) Publiczność przypuszcza formalne szturmy do kas rządowych celem zdobycia środków płatniczych, koniecznych do codziennych obrotów. Zapotrzebowanie wobec olbrzymich cen środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby jest tak niezmierne, że drukarze nie mogą nadążyć w wydawaniu nowych not. Możnaby zaradzić brakowi pieniędzy przez drukowanie not 5-cio i 10-cio miljonowych, jednak okazuje się konieczna potrzeba 1-dno miljonówek i 100 tysięcy markówek, jako drobnych do wydawania reszty.

Bank Rzeszy oddaje do dyspozycji banków zaledwie 200 czeków, podczas kiedy zapotrzebowanie dochodzi do 1000 czeków dziennie. Wskutek tego przy okienkach kasowych banków rozgrywają się ustawicznie najburzliwsze sceny, a Bank Rzeszy przedstawia istny stan oblężenia. Służba bankowa wynosi raz po razu worki z nowemi notami i ładuje je na stojące przed bankiem automobile ciężarowe.

Dla samego Berlina zgłoszono na ranne **(półdniowe) zapotrzebowanie 1.9 biljona marek.** Wiele firm handlowych i przemysłowych nie może wskutek braku not wypłacać swoich pracowników.

W Hamburgu wskutek braku środków płatniczych **banki nie otwierają wcale kas.**

Nasza żywność chce uciec do Niemiec.

Warszawa. Tel. wł. (J). Przemysłowcy niemieccy oddali do dyspozycji skarbu wielkie sumy pieniędzy obcych na zakup żywności. Dewizy te będą niewątpliwie sprzedawane na nasze pogranicze dla masowego zakupu żywności, wobec tego istnieje obawa, że **wzmoże się do wielkich rozmiarów szmugiel żywnościowy do Niemiec.** Wobec tego rząd postanowił wysłać **lotną komisję rewizyjną, której zadaniem będzie zbadanie rzeczywistej ochrony granicy polsko-niemieckiej.**

W Grecji wybuchła rewolucja.

Rzym. (PAT.). Polrad. Według komunikatu radiostacji włoskiej w Rzymie **w całej Grecji wybuchła kontrrewolucja, której ośrodkiem są Saloniki. Robotnicy zajęli giełdę i splądrowali sklepy. Garnizon miejscowy nie interweniował. Do Salonik wysłano posiłki rządowe.** Podobne rozruchy wydarzyły się w Atenach i innych miastach.

Opinja publiczna domaga się interwencji sojuszników celem **zapobieżenia grożącej całej Grecji wojnie domowej.** Za przyczynę rozruchów uważają **wyzysk pracowników przez kapitał** i płynącą stąd ogólną nędzę. Ten stan rzeczy przyspieszyła ostatnia niefortunna kampanja turecka. (Potwierdzenia tych wiadomości z innych źródeł nie otrzymaliśmy).

Cały Berlin strajkuje.

Berlin. (PAT.). Wolff. Funkcjonarjusze berlińskich zakładów elektrycznych rozpoczną dziś strajk z powodu niewypłacenia poborów.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse" z Berlina: Na jutro zapowiedziany tam został strajk drukarzy. Wstrzymana ma być między innymi praca **w zakładach drukujących banknoty.**

Berlin. (PAT.). Wszystkie frakcje z wyjątkiem komunistycznej przedłożyły parlamentowi Rzeszy **wniosek w sprawie bicia miljonmarkówek.**

150 tys. razy drożej, niż przed wojną.

Berlin. (Tel. wł). Według obliczeń statystycznego biura z dnia 6. sierpnia 1923, **podrożenie środków żywności** w stosunku do r. 1914 **osiągnęło cyfrę 150.000.** W porównaniu do ostatniego obliczenia z przed tygodnia, cyfra ta się podwoiła, a wskutek dewaluacji dni ostatnich, **można wnosić, że w następnym tygodniu potroi się.**

KOLEJ ELEKTRYCZNA SOSNOWIEC—KRAKÓW.

Katowice. (PAT.). Udzielono pozwolenia towarzystwu węglowemu w Polsce do prowadzenia studjów przedwstępnych celem wybudowania normalnotorowej **kolei elektrycznej z Sosnowca do Katowic i z Czeladzi do Bytomia.** Towarzystwo projektuje też budowę **kolei z Sosnowca do Krakowa.**

—o—

ANGIELSKA „MAŁA ENTENTA".

(J). Z Londynu donoszą, że dr. Benesz w czasie pobytu w Londynie oświadczył jednemu z dziennikarzy angielskich, iż nie jest wykluczone, że w razie rozłamu między Francją a Anglją powstaną w Europie dwa bloki państw, z których jeden pozostawałby pod wpływem Francji, drugi zaś, do którego weszłyby Węgry, Bułgarja, Turcja i Włochy, pod wpływem Anglii.

—o—

JĘZYK ROSYJSKI NA LITWIE.

Kowno. (Wilbi) „Lietuva" w artykule pod tytułem „Rusycyzm" zwraca uwagę na „chroniczne używanie przez urzędników języka rosyjskiego". Wskazuje przytem na odnośny § konstytucji, który dla urzędników dopuszcza tylko język litewski.

Piesek przyczyną upadku kanclerza Niemiec.

Małe przyczyny powodują wielkie skutki.

(ea) Polityka chadza często dziwnemi drogami. Twierdzenie, że małe rzeczy często wielkie wypadki rodzą, ma uzasadnienie w polityce. Historyk, pragnący więc dokładnie poznać daną epokę, względnie indywidualność, rysującą się na jej tle, zrobi najlepiej, jeśli sięgnie do zbioru anegdot, albowiem w ten sposób najlepiej odtworzy to, co zamierzał.

Świeżo mamy jeszcze w pamięci **dymisję kanclerza niemieckiego dra Wirtha.** Nastąpiła ona w okolicznościach całkiem nieoczekiwanych, **nie było bowiem nawet przesilenia gabinetowego,** a mimo to dr. Wirth ustąpił.

Dopiero teraz wychodzą na jaw powody ustąpienia tego bądź co bądź wybitnego polityka i męża stanu. Okazuje się, iż **były one nadzwyczaj błahe. Ustąpienie kanclerza Wirtha spowodował**

jego mały, nieznośny foxterier.

Prezydent Rzeszy **Ebert** i kanclerz dr. **Wirth, mieszkali naprzeciw siebie.** Odgradzał ich domy jeno mały mur i piękny ogród. Obaj mężowie stanu różnili się między sobą usposobieniem: podczas, gdy Ebert z racji swego wysokiego stanowiska przez ciągłe obcowanie z dyplomatami, mężami stanu i wielkościami finansowymi, **nabrał zamiłowania do wygody i stał się sybarytą,** to dr. Wirth — poczciwy kawaler, pozbawiony ciepła rodzinnego, wiódł żywot samotny, ciesząc się widokiem swego ulubionego pieszczocha, małego foxteriera, któremu pozwalał na wszelkie wybryki. Piesek był zgoła niegrzecznem stworzeniem. Miał przyzwyczajenia, których nie posiada dobrze wychowany czworonóg, a które już zupełnie nie odpowiadają psu, zamieszkałemu w najpiękniejszej dzielnicy miasta. Mały psina szczekał cały dzień tak głośno, że zamieszkały w sąsiedztwie **prezydent Ebert często budził się z popołudniowej drzemki.** To też podczas politycznych narad Ebert często zwracał uwagę Wirthowi na złośliwość pieska i prosił go, aby poskromił nieco rozszczekanego malca. Ale kanclerz przepadający za swym ulubieńcem, umiał zawsze usprawiedliwić postępki pupila.

Tymczasem foxterier

stawał się coraz zuchwalszy.

Pozwalał sobie na wycieczki poprzez niski mur do ogrodu prezydenta Eberta, **wyrządzając rozmaite psoty. I tak przewrócił stół z nakryciem do herbaty,** przygotowany przez p. Ebertową na przyjęcie dostojnych gości, biegł naprzeciw odwiedzających prezydenta dyplomatów, **ugryzł jakiegoś amerykańskiego krezusa finansowego w łydkę,** szczekał i wył i stawał się coraz nieznośniejszem stworzeniem.

Ebert był cierpliwy. Jednakże często skarżył się kanclerzowi na wybryki zuchwałego psiaka.

Raz przyszło do skandalu: faworyt dra Wirtha **roztargał małżonce pewnego zagranicznego dyplomaty sukienkę,** co groziło „międzynarodowym konfliktem". **Przyszło do pierwszego starcia między obu mężami stanu.** Nieporozumienia między nimi na tle powyższem stawały się coraz częstsze. W konsekwencji **obaj poczęli wzajemnie się unikać,** stawali się coraz bardziej sobie obcymi. Nie mogli już razem **pracować i pewnego dnia prezydent Ebert przedstawił Reichstagowi nowego kandydata na premiera: dr. Cuno.**

Wirth wkrótce musiał opuścić apartamenta kanclerza i przenieść się do poprzedniego kawalerskiego mieszkanka. Pozostał mu jednak **miły a zuchwały foxterierek, sprawca przesilenia gabinetowego i jego dymisji.**

Co zrobił komisarz drożyźniany.

Warszawa. (AW). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu wysłuchała między innymi sprawozdania komisarza nadzwyczajnego dla zwalczania drożyzny **Bajdy,** który przedstawił dotychczasowe **zarządzenia, mające na celu wykrycie tajnych składów artykułów spożywczych, oraz program dalszej pracy w kierunku zwalczania drożyzny.**

BLOK BAŁTYCKI BEZ POLSKI.

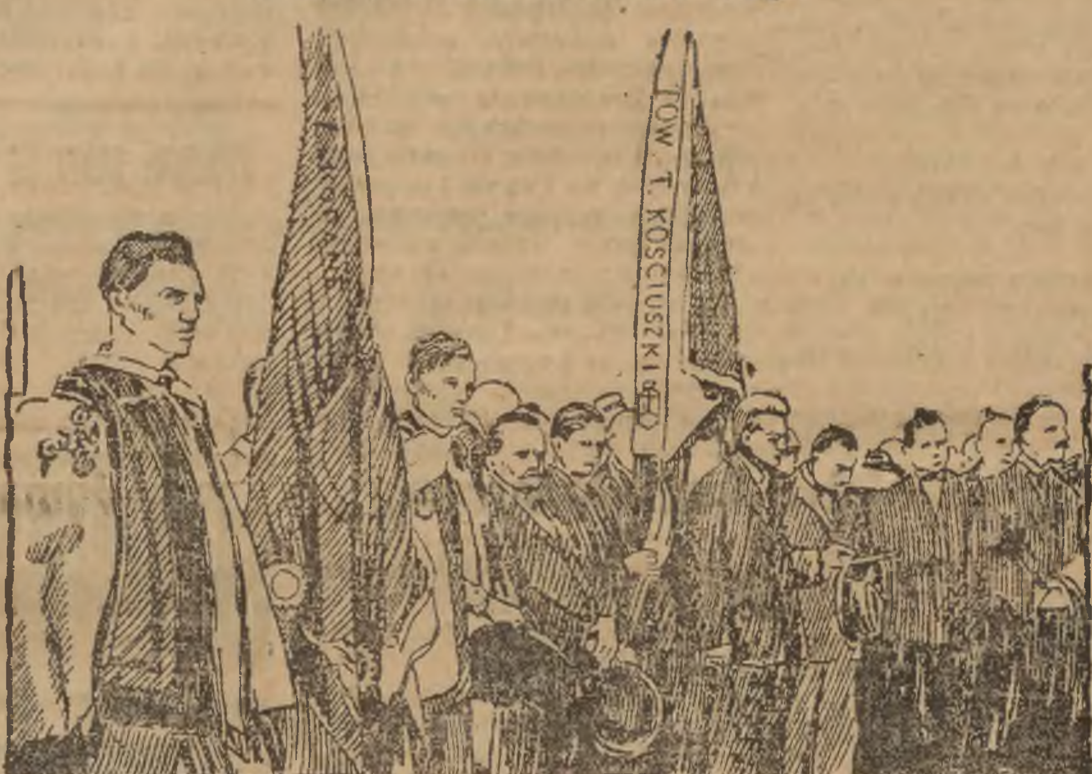
(J). Jedna z agencji berlińskich, mianowicie „Telegraphen - Union" rozesłała wiadomość, jakoby w Kownie odbył się tymi dniami kongres ministrów spraw zagr. Litwy, Estonji i Łotwy, na którym zapadła uchwała utworzenia wspólnego sojuszu tych państw z wykluczeniem Polski. Blok państw bałtyckich pragnie bowiem uniknąć podejrzeń, jakoby był skierowany przeciw Niemcom i Rosji sowieckiej. Blok utrzymywać będzie przyjazne stosunki z Finlandją, która jednakże do bloku nie przystąpi.

—o—

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA NA NOTĘ FRANCJI.

Londyn. (PAT.). Reuter donosi, że omówienie odpowiedzi na ostatnią notę francuską zajmie jeszcze 1 lub 2 posiedzenia zanim tekst zostanie ustalony. Komunikat angielski zostanie opublikowany w przyszłym tygodniu.

Z II. ZJAZDU LEGJONISTÓW WE LWOWIE.



Msza polowa na Cytadeli. Na pierwszym planie delegacja górali zakopiańskich ze sztandarem.

WYZWOLENIE ŁĄCZY SIĘ Z DĄBSKIM.

Warszawa. (AW.). „Kurjer Por." donosi, że wczoraj obradowała komisja **PSL. Dąbskiego i Wyzwolenia w sprawie fuzji tych stronnictw. Podobna fuzja jest kwestją bliskiego czasu.**

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim pp. lekarzom, którzy brali udział w mej, tak ciężkiej operacji, która mi groziła osieroceniem dzieci, a przedewszystkiem **WP. Profesorowi Ostrowskiemu, WP. Dr. majorowi Stuckiemu i P. Dr. Landauównej,** jak również za szczerą i gorliwą opiekę, a przeważnie ze strony P Dr. **Landauówny,** składam tą drogą serdecznie Bóg zapłać.

5041 Sałdan wraz z dziećmi.

Ustawa emerytalna

Zaopatrzenie rodzin po zmarłych urzędnikach i wojskowych.

PENSJA WDOWIA.

(stb) III. Prawo do pensji wdowiej, tudzież do pensji sierocej jest prawem pochodnem, **zależnem od nabycia praw emerytalnych przez męża, względnie ojca.**

Pensję wdowią oblicza się według wymiaru dla samotnych. Wynosi ona **50% kwoty uposażenia emerytalnego, które zmarły mąż pobierał,** względnie tego, do którego w chwili śmierci miałby prawo. Pensja wdowia po funkcjonarjuszu państwowym względnie zawodowym wojskowym, poległym lub zmarłym wskutek działań wojennych, wynosi 50% pełnego uposażenia zmarłego męża.

PENSJA SIEROCA.

Prawo do pensji sierocej nabywa się po ojcu. Pensja ta wynosi: a) dla każdego dziecka, jeżeli wdowa żyje i w chwili śmierci męża miała prawo do pensji wdowiej — **jedną czwartą część pensji wdowiej;** b) dla każdego dziecka jeżeli wdowa nie żyje, lub też później to prawo utraciła — **połowę pensji wdowiej;** c) dla jedynej sieroty bez ojca i matki — **dwie trzecie pensji wdowiej.**

Prawo do pensji sierocej może być również nabyte po matce. Jeżeli **sierota nabyła prawo do pensji po** ojcu i po matce, wypłaca się jej **pensję wyższą.**

Sierota nabywa **prawo do pensji po matce za życia ojca** w razie jego niezdolności do pracy i niemożności jej utrzymania.

Pensja po matce wynosi jedną szóstą część jej uposażenia **emerytalnego. Łączna** kwota **pensji** sierocych bez względu na ilość dzieci **nie może sama ani łącznie z pensją wdowią przekraczać wysokości uposażenia emerytalnego,** które zmarły urzędnik faktycznie pobierał lub do którego miałby prawo w chwili śmierci.

W razie jeżeli suma pensji sierocych przy zbiegu sierót, których matka żyje i sierót bez matki łącznie z pensją wdowią przekracza wysokość uposażenia emerytalnego, które zmarły pobierał lub do którego miał prawo w chwili śmierci, **należy zmniejszyć proporcjonalnie pensje sieroce.**

KIEDY WDOWA NIE MA PRAWA DO PENSJI.

a) **Jeżeli małżeństwo zostało zawarte przez emeryta;** b) jeżeli wspólność małżeńska została sądo

wnie rozdzieloną bez obowiązku męża do utrzymania żony. Dzieci pozostałe z małżeństwa zawartego przez emeryta nie mają prawa do pensji sierocej.

ODKĄD NABYWA SIĘ PRAWO DO PENSJI?

Prawo do otrzymywania pensji wdowiej i sierocej rozpoczyna się z pierwszym dniem miesiąca następującego po tym, za który zmarły urzędnik (emeryt) pobrał ostatnio należne mu uposażenie w służbie czynnej (uposażenie emerytalne). Dla sierót, które przyszły na świat po tym terminie, prawo do pensji rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca po urodzeniu. Jeżeli żądanie przyznania pensji wdowiej lub sierocej nie zostało zgłoszone w ciągu jednego roku od dnia śmierci męża, wzgl. ojca lub matki, **należy przyznać pensję wdowią lub sierocą od pierwszego dnia miesiąca po dniu zgłoszenia.**

WYPŁATA PENSJI.

Pensje wdowie i sieroce płatne są miesięcznie z góry.

KIEDY GAŚNIE PRAWO DO ZAOPATRZENIA?

Prawo do pensji wdowiej wzgl. sierocej gaśnie:

a) w razie śmierci wdowy lub sieroty, z końcem tego miesiąca, w którym śmierć nastąpiła; b) **w razie ukończenia przez sierotę 18 roku życia** lub też wcześniejszego zawarcia związku małżeńskiego; c) gdy wdowa, względnie sierota, została prawomocnie skazana za czyn karygodny, a skazanie pociąga za sobą utratę prawa do zaopatrzenia wdowiego wzgl. sierocego.

Sierotom, odbywającym studja w zakładach naukowych, przyznaje się pensję sierocą z powyższemi zastrzeżeniami na każdy rok szkolny aż do ukończenia studjów, **nie dłużej jednak, niż do ukończenia 24 roku życia.**

W wyjątkowych na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach może właściwa władza naczelna w porozumieniu z ministrem skarbu zezwolić na dalsze pobieranie pensji sierocej także po ukończeniu 18 względnie 24 roku życia.

KIEDY NIE PRZYSŁUGUJE PRAWO DO PENSJI?

Prawo do pobierania pensji wdowiej lub sierocej nie przysługuje: a) na czas przebywania bez zezwolenia właściwej władzy naczelnej w porozumieniu z min. skarbu **dłużej niż pół roku poza granicami Państwa.** Wyjątek stanowią wdowy i sieroty po pracownikach polskich kolei państwowych, obywatelach w. m. Gdańska, którym przysługuje prawo do pobierania zaopatrzenia emerytalnego i w przypadku zamieszkiwania na obszarze w. m. Gdańska; b) w razie utraty obywatelstwa polskiego; c) na czas pobierania zaopatrzenia z tytułu śmierci męża (ojca) na zasadzie innych ustaw, o ile świadczenia te płyną ze skarbu państwa; d) **na czas zajmowania przez sierotę jakiegokolwiek stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej, do którego przywiązane jest stałe uposażenie;** e) na czas piastowania przez wdowę mandatu poselskiego do ciał ustawodawczych; f) na czas uwzględnienia sieroty przy wymiarze uposażenia funkcjonarjusza państwowego, wzgl. zawodowego wojskowego (ojczyma, matki, macochy); g) w razie wstąpienia do klasztoru.

(Red.: W następnym numerze podamy dalsze postanowienia tyczące tzw. odprawy, pośmiertnego itd., wreszcie przepisy przejściowe).

Armia pocztowców

w obronie prezydenta Bieniawskiego.

Jak się dowiadujemy, zebrani dnia 31. lipca 1923 r. **urzędnicy pocztowi, zgrupowani w Towarzystwie małopolskich konceptowych urzędników pocztowych, w Stowarzyszeniu urzędników pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, w Towarzystwie polskich urzędników rachunkowych we Lwowie, nadto urzędnicy Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie i urzędnicy lwowskich urzędów pocztowych i telegraficznych** wyrazili najwyższe ubolewanie i najwyższe oburzenie

z powodu niecnych napaści

na osobę Prezesa Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie Pana Tomasza Bieniawskiego na szpaltach pewnego odłamu prasy i piętnują z całym naciskiem tę, przez kilku anonimowych malkontentów i wywrotowców obraną, niewłaściwą drogę niepowołanej krytyki działalności służbowej Pana Prezesa Bieniawskiego jako niepatrjotyczną, bo

godzącą w podstawy dyscypliny służbowej

przez podrywanie autorytetu zwierzchnika władzy państwowej i poniżającą instytucję pocztową w opinji publicznej.

Zarazem urzednicy wyrazili cześć i wdzięczność swemu zwierzchnikowi Panu Tomaszowi Bieniawskiemu za jego dodatnią, duchem głębokiego patrjotyzmu owianą działalność dla dobra Państwa i instytucji państwowej i za jego życzliwość, uprzejmość, wyrozumiałość i pieczołowitość dla podwładnego personalu.

Olbrzymi pożar na Węgrzech.

Jak donosi „Pester Lloyd“ w posiadłości hr. Juljusza Karoly'ego wybuchł olbrzymi pożar, który strawił całe żniwo na przestrzeni 250 morgów pola, jakoteż liczne maszyny i narzędzia rolnicze. Akcja ratunkowa jest ogromnie utrudniona ze względu na silnie wiejące wiatry.

Kronika tygodniowa.

OSZCZĘDNOŚĆ JAKO WALNY CZYNNIK W WALCE Z DROŻYZNĄ. — BĘDĘ JEŹDZIŁ... TANKIEM! — NUNCJATURA PAPIESKA ZABIERA GŁOS W SPRAWIE OCHRONY LOKATORÓW. — MOJA PRZYMUSOWA OSZCZĘDNOŚĆ. — WAKACYJNA „KWESTA“.

Milczałem, gdy się rozmaite „tęgie“ i „pół-tęgie“ głowy i „pół-głowy“ biedziły nad kwestią: co robić, aby zahamować szalony, obłędny, paskarsko-drożyźniany taniec szakali. — Milczałem i — jak to mówią — śmiałem się w kułak. Dopiero, gdy p. Linde, widząc beznadziejność położenia, pragnie — ponoś — ustąpić z posterunku, gdy p. Neumann nie potrafił zdobyć się na dowcipniejszą radę, mającą na celu uzdrowienie rozpaczliwych stosunków, — jak tylko podwyższyć elektryczność, gaz, tramwaj, podatek gminny, wodę i t. d. i t. d., — jednem słowem — gdy nie poradziły nic tak tęgie dwie głowy, ja postanowiłem wystąpić z opracowanym planem sanacji stosunków. Plan ogromnie prosty, bo oparty na idącej najdalej oszczędności wszystkiego, co się tylko da oszczędzić. Składa się on z kilku projektów, które podawać będę kolejno i pojedyńczo, a w miarę, jak zyskiwać będą uznanie społeczeństwa, podam następne. — Zacznę od drobiazgu: od zapałek. Jest to pozornie tylko drobiazg, w rzeczywistości artykuł ten tworzy potężną rubrykę, wyciskając z miasta jednego choćby — miljardy za granicę. Cóż mówić o całej Polsce! Przestaniemy używać zapałek! Fajki, cygara, papierosy, odtąd zapalać się będzie (o ile n. b. zgodzi się na mój pomysł p. Neumann?) o latarnie miejskie, niegasnące nigdy, rozmieszczone do użytku mieszkańców po różnych ulicach i placach miasta, a zaopatrzone w wygodne drabinki z czterech stron, po których palacze drapać się będą po zbawczy ogień. Jeżeli na 250 tys. mieszkańców pali tylko 50 tysięcy, jeżeli każdy używa tylko jedno pudełko na dwa dni, — daje to oszczędność 15 miljonów dziennie, co daje rocznie 5.460.000.000 Mkp.!!... Czy nie wspaniały pomysł? Chyba nie gorszy od wszystkich koncepcji magistracko - gminnych? Jeśli zaaprobowany będzie — podam następne.

— — — — — — — —

Ponieważ pisanie „Kroniki“ jest nierozdzielnie związane z koniecznością chodzenia po mieście i to chodzenia intenzywnego, a to miasto tymczasem rozlatuje się powoli w gruzy, hojnie sypiąc na głowy przechodniów złomami tynku, poręczami balkonów, kawałami zardzewiałej blachy i t. p. — ja, ceniąc życie swoje, nie ze względu na siebie, lecz ze względu na Czytelników „Kroniki“, postanowiłem uchronić je radykalnie przed niespodziankami — i to bardzo nieraz... ciężkiemi. Uprosiłem Świetną Komendę Korpuśną o wypożyczenie mi na czas nieograniczony używanego, niepotrzebnego na razie... tanka!

Odpowiedź obiecano mi przychylną. Mam więc nadzieję, że wkrótce zupełnie bezpiecznie będę mógł pokazać się na mieście, poprzedzany trzaskiem motoru i grzmotem kół stalowego żółwia. Nawet obok Komendy samej, tuż pod hotelem Warszawskim, będę przejeżdżał spokojny, czego dziś za żadne nie uczyniłbym skarby!

— — — — — — — —

Ochrona lokatorów — to dobra rzecz, tylko nie dla... gospodarza, a jeszcze bardziej nie dla rozkochanej panienki, pragnącej znaleźć się w gniazdku własnem, którego ani rusz stworzyć sobie nie może, choć ma ku temu i chęć i warunki wszystkie, prócz... mieszkania!

Liczba małżeństw zmalała zatrważająco, chrzty — rzecz naturalna — coraz rzadsze, pogrzeby nieco się „poprawiły“, widać je częściej, — ale cóż z tego, kiedy na jeden „porządny“ pogrzeb, — trzy mieszkania komisyjnie zapieczętowane!!

Sytuacja bez wyjścia! Wprost groźna! Co widząc, Nuncjatura papieska, ma zamiar wysłać do rządu memorjał, — coś w guście encykliki mieszkaniowej, gdzie podać ma niechybne środki na poprawienie się stosunków mieszkaniowych, wyeliminować z pod ochrony lokatorów zaskorupiałych starych kawalerów, zaś dla tych, którzyby młodym parom zapewnić chcieli w domu swym pomieszczenie, — całkowity odpust za grzechy już popełnione i popełnić się mające...

Mieszkaniowy problem przeto — bodaj dla nowożeńców — będzie rozwiązany, gdyż ja np. pierwszy odstępuję połowę swego pokoju jakiejkolwiek młodej parze, a za mną — ręczę — pójdzie wielu! Cieszcie się, stęsknione panienki!

— — — — — — — —

O ile oszczędność dobrowolna cieszy każdego, — o tyle przymusowa może z równowagi wytrącić, jak to się mnie przytrafiło. Miałem — i dzięki dobrym ludziom — do dzisiaj mam złożonych na poczcie przy ul. Głębokiej 30 (słownie: trzydzieści!!) złotych polskich. Chciałem przed paru dniami podjąć aż 10 złp., aby za nie pojechać bodaj na 2 dni na wakacje do Zimnej Wody! A tu panienka, urzędująca srogo przy okienku, ani rusz wydać nie chce tych biednych 10 złp., mówiąc, że nie ma telegrafu, łączącego ją z Warszawą i nie zna kursu!! Jadę do Warszawy, do p. min. Lindego z prośbą, aby kazał połączyć stolicę z panienką z ul. Głębokiej, gdyż inaczej ani jeden z obywateli oszczędnych nie odbierze swych oszczędności!...

— — — — — — — —

Ale niema nic złego, coby na dobre nie wyszło! 30 złp. mam i mieć będę, aż będzie telegraf z Warszawy na Głęboką — i na wakacje pojadę i to nie na dwa dni, lecz na dwa tygodnie, a w dodatku... bezpłatnie!! Oto jadę jako świadek sądowy do Krosna, gdzie mam czternaście domów znajomych! Systemem kwestarskim obejdę wszystkie: po jednym dniu poświęcę każdemu i wakacje gotowe! Podróż zapłaci sąd, a wikt z „opierunkiem“ znajomi!

Leon Żypowski

Chcesz bracie uniknąć katastrof kolejowych?

A wiesz przynajmniej, co to jest katastrofa kolejowa?

Jest to jazda do Brzuchowic w sierpniową niedzielę.

(f) Tyle się zdarzyło w ostatnich czasach katastrof kolejowych, tyle się ich zdarzyć może w najbliższej przyszłości, że nie od rzeczy będzie zastanowić się nad kwestją — **nietyle „jak uniknąć katastrof", ile: „jak się zachować w podobnie miłych wypadkach,** aby wyjść możliwie **bez szwanku".**

Na to pytanie odpowiada specjalna ankieta (oczywiście nie nasza, jeno angielska) w następujący **sposób:**

Jak wykazało doświadczenie, ofiary katastrof doznają przeważnie **uszkodzeń kończyn dolnych,** spowodowanych tem, że w razie zderzenia pociągów ławki nagle schodzą się i odcinają lub ranią nogi podróżnych. Należy przeto natychmiast po uprzytomnieniu sobie, że zaszła katastrofa **podnieść nogi w górę.** Był taki zuch, który przebył szczęśliwie aż trzy zderzenia pociągów, a to dzięki temu, że **momentalnie wdrapał się na półkę,** przeznaczoną na **pakunki.**

Inna kategorja fachowców twierdzi, że w takim razie dobrze jest skryć się pod ławkami. Jak jednak wykazuje doświadczenie, przeważna część ofiar wypadków kolejowych jest wynikiem **nagłego rzucenia pasażerów o ściany przedziałów.**

Reasumując powyższe wskazania możnaby dojść do wniosku, że każdy przytomny pasażer, słysząc, że pociąg zderzył się z drugim, powinien momentalnie podnieść nogi do góry i siedząc nadal na swem miejscu, skupić całą siłę swych mukułów, aby nie ulec ciśnieniu ścian.

Wskazania te są dobre, lecz znamy jeszcze jedno, nietylko lepsze, ale i najlepsze: Kto chce **zasadniczo uniknąć** katastrof kolejowych, **niech nie jeździ koleją.** Co najwyżej **niech się puści w niedzielę do Brzuchowic.** Może doznać po drodze zgniecenia, ale nie od zderzenia wagonów (uchowaj Boże!) tylko od łokci i kolan stłoczonej publiczności niedzielnej.

Gazety drożeją na 3000 Mp.

Niesłychana zwyżka materjałów technicznych i robocizny spowodować musi ponowną podwyżkę prenumeraty.

Jak się dowiadujemy, część prasy lwowskiej uchwaliła w najbliższym czasie **podnieść cenę numeru gazety na 3 tysiące marek.**

Komiczne qui pro quo w teatrze.

RZEMIEŚLNIKÓW WZIĘTO ZA SENATORÓW RUMUŃSKICH.

W ciągu ubiegłych dwu dni bawiła w Krakowie wycieczka rzemieślników polskich z Warszawy w liczbie 100 osób, która m. i. udała się do teatru im. Słowackiego na przedstawienie. Z chwilą przybycia ich na salę **orkiestra teatralna poczęła grać hymn narodowy rumuński, przekonana, że przybyli są posłami i senatorami rumuńskimi,** którzy również mieli do teatru przybyć. **Publiczność powstała z krzeseł** i dopiero po przybyciu prawdziwych Rumunów, pomyłka wyszła na jaw, wobec czego orkiestra **po raz drugi musiała odegrać hymn rumuński.**

Sam się operował i... umarł.

(ea) W Paryżu zdarzył się onegdaj ciekawy wypadek:

Niejaki J. Letouel, pomocnik handlowy, dostał puchliny wodnej. Udał się wobec tego do szpitala celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Lekarze zbadali chorego i oświadczyli mu, że konieczny jest lekki zabieg operacyjny. Jednakże Letouel nie chciał się dać operować, lecz postanowił sam przeprowadzić ów zabieg. Powróciwszy do domu, chory rozciął napuchnięty brzuch przy pomocy ostrego scyzoryka i... młotka. Z rany wylało się dużo nagromadzonej materji i Letouel poczuł się o wiele zdrowszym. Niestety w parę godzin potem wystąpiły straszne boleści, a stan jego począł się z przerażającą szybkością pogarszać. Nieszczęśliwego odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie w chwil parę zakończył życie.

Ks. Twardowski arcybiskupem lwowskim.

Warszawa. (AW). „Gaz. Warsz." donosi, że **papież postanowił nadać arcybiskupstwo lwowskie dotychczasowemu sufraganowi ks. Twardowskiemu.**

Sprawa utworzenia biskupstwa w Tarnopolu ma być, według informacji „Gazety Warsz.", załatwiona pozytywnie.

Poczta, telegraf, telefon drożeją o 100 procent

Warszawa. (PAT). Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 10. b. m. **uchwalił wniosek ministra poczt i telegrafów w przedmiocie podwyższenia taryf pocztowych i telegraficznych, międzymiastowych telefonów o 100 procent.**

SENSACYJNE REWELACJE MIN. KIERNIKA.

Warszawa. (AW). Minister spraw wewn. Kiernik w wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego" oświadczył w sprawie ostatnich aresztowań w obozie komunistycznym, co następuje: **Aresztowań dokonano w Warszawie i Krakowie,** gdzie przychwycono ośmiu komunistów, z tego 3 wojskowych, 5 cywilnych. **Organizacja miała na celu wysadzenie w powietrze objektów wojskowych.**

W nocy dnia 26., następnie 27. i 28. lipca, było planowanych kilka zamachów. Podczas rewizji wykryto środki, służące do wykonania zamachów. **Organizacja planowała wysadzenie mostu na Dunajcu i stacji kolejowej pod Dębicą.**

SPRAWA TAJNEGO UNIWERSYTETU WE LWOWIE.

Warszawa. Tel. wł. (J). W kwestji tajnego uniwersytetu we Lwowie min. Kiernik oświadczył, iż rząd stoi na stanowisku nie uznawania go. Rozwiązanie tej sprawy **jest możliwe tylko przez utworzenie jawnej wyższej uczelni dla Rusinów.** We wsch. części Małopolski — ciągnął dalej min. Kiernik — kierunek do lojalnego ustosunkowania się do państwowości polskiej, bierze górę.

Port w Gdyni zaniedbany.

Prasa pomorska donosi z Gdyni: Po dniach wielkiego rozgłosu o wielkich projektach rozbudowy portu i rozmaitych gmachów rządowych **wielki spokój.** Cośmy się naczytali o porcie w Gdyni i o nowym dworcu, poczcie i koszarach dla marynarki. **Port jak rozpoczęto budować tak rozpoczęty dziś stoi.** Robotnicy cieszyli się na pracę przy porcie, bo chciano aż 10.000 robotników zatrudnić, obecnie ma ledwo 100 zajęcie. Nie będzie długo trwało, a **fale morskie zabiorą, co w wodę wbito, a resztę zasypie piasek gdyński.**

Co ukrywali paskarze lwowscy.

DZIESIĄTKI WAGONÓW ŻYWNOŚCI CZEKAŁY NA ZWYŻKĘ CEN.

(—) W ostatnim czasie rozpasania orgji drożyźnianej dał się we Lwowie wśród braku artykułów pierwszej potrzeby najdotkliwiej odczuć brak cukru. Potrzeba było dopiero szczęśliwego zbiegu okoliczności, aby miarodajne organy wpadły we Lwowie na trop olbrzymich paskarskich magazynów.

Przedsięwzięta przez organa magistrackie rewizja odszukała w magazynach kolejowych stosy żywności, ukrytej przez szereg miesięcy dla celów paskarskich.

W szczególności skonstatowano, że sam Związek małopolskich cukrowni ma zmagazynowanych 18 wagonów cukru. Stwierdzono również, że firmy: Nadel Chamajdes, Bank Przemysłowy, Lutwak (ul. Zyblikiewicza), Wołoch (plac Krakowski), Łaszczower (ul. Kazimierzowska), Bank hip., Withof, Priwer i Priczes — zamagazynowały kilka wagonów cukru, ryżu, oliwy, wagon mąki, zaś wagon rodzynek stoi od grudnia 1922 r.

Przyłapano dalej 1 wagon cukru, który niejaka Tarnorudska, wspólnie z firmy niejaka Tarnorudzka wspólnie z firprzetransportować do Stryja.

Ponieważ magazynowanie towarów w celach spekulacyjnych zawiera znamiona lichwy wojennej, magistrat oddał sprawę prokuratorji, która śledztwo ujęła w swoje ręce.

Niewątpliwie fakt ten wywoła zrozumiałą panikę wśród podobnych paskarskich pijawek, których we Lwowie można liczyć na krocie i skłoni je bezsprzecznie do podwojenia czujności. Z tego też powodu władze nasze nie śmią dać się uśpić, ale z podwójną energią wziąć się do przetrząśnięcia wszystkich podobnych spichlerzy w naszem mieście, a rączymy, że dzieło będzie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ludność, nękana drożyzną, oczekuje działania.

Czytajcie „Szczutka"!

Żywy człowiek tarczą do strzelania.

W Berlinie odbyła się próba nowego pancerza, nieprzepuszczającego kul. Policjant, odziany w cienką siatkę pod zwyczajnym uniformem, był celem, do którego strzelano. Obecni — między innymi ambasador holenderski — z początku pocierpli na widok tego strzelania. Policjant twierdził, że czuł tylko pewne wstrząśnienie, ale kule odbijały się od siatki bez najmniejszego uszkodzenia jego osoby. Pancerz jest cieniutki i lekki, nie przeszkadza wcale w swobodzie ruchów. Wprowadzenie pancerzy stało się konieczne wskutek napadów bandyckich na policjantów.

Podatek luksusowy w Austrji.

Lwów, 9. sierpnia.

W **Austrji** przy sprzedaży przedmiotów zbytku pobierany jest podatek **luksusowy** w wysokości 12 proc. od **ceny kupna.** Od podatku tego zwolnione są jednakże transakcje, w których kupującym jest osoba trudniąca się zawodowo odsprzedażą danych artykułów i która je zakupuje celem dalszego pozbycia. Aby jednakże być zwolnionym od tego podatku, kupcy zagraniczni muszą się wykazać poświadczeniem jednej z austrjackich Izb handlowych, że w swym kraju trudnią się zawodową sprzedażą danych artykułów. Austrjackie Izby handlowe wydają te poświadczenia na mocy poświadczeń zagranicznych Izb handlowych i przemysłowych. **Izba handlowa i przemysłowa podaje to do wiadomości i zwraca uwagę kupców polskich, aby w razie wyjazdu do Austrji dla zakupna przedmiotów zbytku zaopatrywali się w przynależnej polskiej Izbie handlowej i przemysłowej w poświadczenie, że zawodowo trudnią się sprzedażą danych artykułów w Polsce, gdyż na tej podstawie mogą uzyskać poświadczenie Izby handlowej austrjackiej celem uzyskania zwolnienia od opłaty podatku** od sprzedaży przedmiotów zbytku, **pobieranego w Austrji.**

ZAKOPANE PRZEPEŁNIONE!

Zakopane. (AW). Przewodniczący tymczasowej komisji uzdrowiskowej donosi: Z powodu przepełnienia hoteli pensjonatów i mieszkań, tymczasowa komisja uzdrow. ostrzega tych, którzy zamierzają przyjechać do Zakopanego i **poleca im, aby swój wyjazd odłożyli do września, odznaczającego się stałą pogoda w klimacie górskim.** Przybywający obecnie mogą być narażeni na znaczne przykrości z powodu braku mieszkań.

Giełda.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za:

Marki niem. 0.03; dolary czek. i przek. 237000; dolary banknoty 236.000; dol. 1-ki i 2-ki 233.640; dol. kanad. 230.000; dol. kanad. 1-ki i 2-ki 227.7000; franki franc. 11.700; franki belg. 10.600; szwaj. 43.600; funty szterl. 1,100.000; liry 10.200; guld. holend. 94.600; korony szwedz. 63.700; korony duńskie 43.900; korony norwes. 38.800; korony czeskie 6.990; korony austr. 3.25; złoty polski 30.000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 140, 130. Akumulator 425. Chyble 1600.1700. 1150, 1800 (set. 1700). Len 325, 350, (niecf. 350, 340). Bruger 850, 820. Czechowice 65, 64, 63, 66. 65, 66. Gazy 6500, 6000, 5800. 5700, 5800, 5775, 5750. Jaworzno 25 szt. 4000. 3900, drobne 4300, 4200. 4100. Olkusz 150, 140, 135. Rucker, Höfl. 250. Lokomotywy 260. Węglówki 10½—11 (5400) (5500, 5600). Elektr. n. S. 25, 26,. 27, 28. Machlejd 95, 93. Lesienice 220. Foresta 180, 185, 190. Nitrat 63. Gazolina 300, 310. Radziwill 425, 410, 415, Gazociągi 90, 95, 88.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda dzisiaj bardzo ożywiona. Haussa z powodu niewystarczającej podaży trwa w dalszym ciągu. Chodorów 1400—1430. Oikos 860—900. Tespy 1700 skończyły 1475. Cegielski 190—220. Parowozy ef. 175—190. nieef. 150—170. Zieleniewski 2000—2200. Browary 2175—2225. Ćmielów 270, nieef. 200—225. Gafota 40—50. Niemojowski 210—235, nieef. 175. Pezet 125—140. Nafta 175—190, nieef. 140. Rakszawa 680—710. Siersza el. 85—90. Siersza górnicza 1700. Totan 75. B. Hipot. 130—150. B. Kredy. 20. B. Przemysł. 90—95. ZBK. 26—28½.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Kursów z Krakowa i Warszawy w czasie trwania giełdy nie było.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (P.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja na rynku akcji niejednolita; dla większości walorów zwyżkowa. Papiery procentowe bez ruchu.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Notowania początkowe z dnia 10. sierpnia: Berlin 0.000130. Holandia 215.75. Nowy Jork 547.50. Londyn 25.02. Paryż 31, Medjolan 23.25, Praga 15.05, Budapeszt 0.03½, Belgrad 5.85. Sofja 5, Bukareszt 2.75, **Warszawa 0.0025,** Wiedeń 0.0076 trzy czwarte, austr. stempl. 0.0077½.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj od rana do 1-szej w południe była tendencja lekko zniżkowa, później znów się zmieniła na zwyżkową. Dolary znów o 10.000 na jednym podrożały. Usposobienie silnie ożywione.

Dolary amerykańskie 303—305000. 1-ki i 2-ki 300—302000. Dolary kanadyjskie 260—265000,1-ki i 2-ki 255—258000. marki niemieckie a 100 i 50.000 0.15—0.16, a 10.000 0.17—0.20, tys. star. em. 2.70—2.80, setki stare 1.45—1.70, leje 110—120000 za tys., leje drobne 105—110000 za tys., korony czeskie 8200—8500, drobne 800—8200, austr. now. em. 1400—1500, star. em. 9000—9500, setki austr. za tys. 12—14000. drobne a 50, 20, 10 za tys. 10—12000; austr. stempl. 3.20—3.35. austr. przekazy 3.40—3.50. franki franc. 12200—12500. funty szterl. 1,180.000—1,250.000. ruble 5-setki 7.00—7.20, setki zwykłe 7.10—7.20. ruble „Kącik“ 22—25, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 22—25, a 250 15—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 1.200 do 1,250.000. 20 frankówki 1,000.000 do 1,060.000, 20 mar kówki 1.300 do 1.400.000, 10 rubli 1.560 do 1,600.000.

Srebro: Korony austr. 19 do 19.500. 5 koronówki 95 do 98000, floreny 47 do 49000, ruble 84 do 85000.

Przekleństwo zbrodni nad rodziną Paryzerbergów.

Brat rozstrzelanego mordercy dokonał ohydnego gwałtu.

„Express Czerwony“ donosi:

Cała Warszawa pamięta jeszcze **potworna zbrodnie, jakiej dokonał w dniu 3. lutego 1921 r. 21-letni Mordko Paryzerberg** na osobie kolegi swego Dawida Goldberga. Zbrodniarz wciągnął swą ofiarę do piwnicy,

dokonał tam podstępnego mordu i trupa zakopał.

Schwytany i stawiony przed sądem doraźnym, mocą wyroku **został rozstrzelany.**

Rodzina mordercy za pozwoleniem władz zmieniła nazwisko Paryzerberg na Pryzaberg.

To nowe **nazwisko**

wsławione zostało nowa zbrodnia.

Do komisarjatu zgłosiła się niejaka Stanisława Moskal, służąca w domu Pryzabergów i zalewając się łzami, oświadczyła, że **została zniewolona przez Moryca Pryzaberga.**

Moskalówna służyła u Pryzabergów przez trzy i pół miesiąca i otrzymywała **35 tysięcy mk. miesięcznie, dopiero w ostatnim miesiącu podwyższono jej do 80 tysięcy marek.**

Przed kilku dniami, gdy cała rodzina Pryzabergów, po powrocie z zabawy, ułożyła się do snu. Moryc przyszedł do kuchni, śpiącą Moskalównę pogrążył w jeszcze głębszy sen **jakimś narkotykiem,** poczem **dokonał na niej gwałtu.**

Nazajutrz rano z trudem obudzono uśpioną. Nieszczęśliwa zrozumiała, że **padła ofiarą haniebnego gwałtu.** Opowiedziała wszystko matce zwyrodniałego młodzieńca i oto **została wydalona ze służby, otrzymując 50 tys. mk., jako wynagrodzenie za krzywdę.**

Stanisława Moskal jest sierotą. Pozbawiona dachu nad głową, przytuliła się chwilowo kątem u koleżanki-służącej. Sprawa potwornej zbrodni **oddana została przez policję władzom sadowo-śledczym,** które zarządziły energiczne dochodzenia.

Ujęcie dwu młodych zbiegów we Lwowie.

JEDEN UCIEKŁ Z GŁODU, DRUGI CHCIAŁ BYĆ KADETEM.

(—). Wczoraj przytrzymano we Lwowie dwu zbiegów z domów rodzicielskich. Pierwszy to 17-letni pomocnik ślusarski Roman **Borkowski,** pochodzący z Narola obok Cieszanowa. Chłopiec ów zbiegł wraz z rówieśnikiem swoim Franciszkiem Pawłowem z **zakładu sierót w Drohowyżu** i uciekł do swego wujka w Narolu. Jednakże i tam długo nie pobył, gdyż **„żarła“ go tęsknota za kolegą Pawłowem,** który ma rzekomo przebywać we Lwowie. Zbiegł twierdził, że **do ucieczki skłoniło go złe jedzenie w zakładzie.**

Drugi uciekinier, **znacznie romantyczniejszy,** to 16-letni Wicuś Bertrandt, który uciekł jeszcze 10. lipca br. z domu ojca, sekretarza sądu w Pobiedzisku koło Poznania i miał zamiar wstąpić do szkoły kadeckiej. Oczywiście z powodu braku odpowiednich dokumentów do kadetów go nie przyjęto i obecnie pod eskortą policji będzie musiał chłopak wracać do prozy życia domowego.

Składki

na rzecz pogorzelców w Rawie Ruskiej.

W dalszym ciągu w Redakcji „Gazety Porannej“ złożyli:

111) Dr. Józef Landesberg	20.000
112) Spiegel	50.000
113) Abonent „Gazety Porannej F. E.	50.000
114) Urząd poczt. Hadyńkowce	30.000
115) Kotowicz. Brzeżany	160.000
Razem	310.000
Poprzednio złożono	9,177.000
Ogółem	9,487.000

Pokrzywdzenie akcjonarjuszy

przy nowych emisjach akcji.

Warszawa. (AW). W związku z rozlegającemi się z wielu stron skargami właścicieli akcji na pokrzywdzenie ich przy nowych emisjach przez zarządy towarzystw akcyjnych, otrzymuje AW. ze źródła miarodajnego wyjaśnienie następujące:

Ministerja skarbu oraz przemysłu i handlu, powołane do zatwierdzenia warunków nowych emisji, **zwracają baczną uwagę na to, by ograniczenie prawa otrzymania nowych akcji na podstawie posiadania dawnych było formalnie i rzeczowo umotywowane.** Jeżeli rząd zatwierdza emisję, w której takie ograniczenie jest stosowane, to dzieje się to tylko: 1) gdy odnośna uchwała zapadła na zebraniu akcjonarjuszy przytłaczającą większością głosów; 2) gdy w terminie miesięcznym od dnia powzięcia uchwały przez walne zgromadzenie akcjonarjuszów **nie wpłynie skarga od akcjonarjuszów pokrzywdzonych.**

Pozatem ograniczania takie są uwzględnione, gdy nowa emisja przeznaczona jest na zapłacenie za majątek nabyty, lub na spłatę zaciągniętych już długów.

Kronika.

Lwów, 10 sierpnia

(—). **Ujęcie złodziei bielizny.** Poster. Borsuk przytrzymał wczoraj na ulicy Piotra Boddana i Michała Bodnara, niosących bieliznę. Okazało się, że skradli oni wspólnie z Karolem Grodzickim i Janem Pełechem bieliznę, wartości 2 milj. mkp., Annie Galas, zam. przy ul. Pilnikarskiej 6. Obu osadzono w aresztach, a za zbiegłymi wspólnikami zarządzono poszukiwania.

(—) **Nawet w czasie spoczynku kradnie.** Władysław Zamarz, złodziej z Czyżek, przyczepił się wczoraj na pl. Strzeleckim do wozu wojskowego, naładowanego skórą i ściągnąwszy ośmiokilogramowy rulon, począł uciekać. Żołnierze złodzieja jednak schwytali i oddali w ręce policji. Zamarza, mimo nieprzyznawania się do kradzieży i oświadczenia, że na wozie tylko „spoczywał“, osadzono w aresztach.

(—) **Cudowne odzyskanie skradzionych dolarów.** Przed kilku miesiącami skradziono N. Baranence, współwłaścicielowi kantoru przy ul. Św. Stanisława 2000 dolarów i o złodziejach ślad zaginał. Dopiero wczoraj u jednej kobiety wiejskiej, która przyszła zmienić na czarną giełdę 100 dolarów, Barancńko rozpoznał po pewnej charakterystycznej cesze banknot skradziony mu w swoim czasie. Dotychczas zdołano stwierdzić, że kobieta mieniająca otrzymała ten banknot od pewnej właścicielki dóbr, z pod Sądowej Wiszni, ta zaś otrzymała go od chłopa za sprzedaż pola. Śledztwo w tej ciekawej sprawie jeszcze nie zostało ukończone, dlatego też nie zdołano jeszcze dojść do źródła kradzieży.

(—). **Kradzież czeku na 10 dolarów.** Lwowski urząd śledczy zawiadomiono telegraficznie o kradzieży Marji Matlak z Wysocka Wyżnego koło Turki, czeku na 10 dolarów, wystawionego przez bank „Cunard“.

(—) **Grał w piłkę a złodzieje kradli.** Eck Marek, abiturjent gimnazjum, zam. przy ul. Słonecznej 18, doniósł policji, że onegdaj w czasie gry w piłkę na boisku „Sokoła-Batki“ skradziono mu położoną na murawie marynarkę. Ponieważ w marynarce znajdował się wartościowy zegarek, zapalony piłkarz poniósł stratę 2 milj. mkp.

(—). **Bestjalscy nożowcy.** Wczoraj wieczorem posterunkowy policji natknął się w ul. Weteranów na krwawą scenę. Jacyś nieznani mu bandyci powalili na ziemię Antoniego Seniuka, murarza z Kleparowa i zadali mu kilkanaście pchnięć nożami. Nożowcy zdołali zbiedz, skrwawionego Seniuka odstawiło zaś Pogotowie do szpitala.

Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego nadała tytuł wicedyrektora prokurzystom zakładu głównego pp. dr. Karolowi Feilesowi, Simlowi Mościskerowi i Henrykowi Suesserowi. 167

(—) **Nie mógł dowieźć fury cegieł.** Furman Jenicz zamiast odwieźć inżynierowi Domasiewiczowi furę cegieł do Zakładu Sióstr Urszulanek, przy ul. Jacka 16, sprzedał ją jakiemuś obywatelowi na Pohulance. Poszkodowany doniósł o wygodnym furmanie policji.

Z KRAJU.

(—). **Podpalenie niewygodnego mostu.** Przed kilku dniami nad ranem zaczęły się palić w Terszawie koło Starego Sambora na rzeczce Senince wiązadła mostu. Dzięki jednak nadbiegłym z pomocą Mikołajowi Sice i Denysowi Senetowi,. włościanom z Terszawy, ogień nie zdołał się rozszerzyć. Nafta i benzyna, któremi most był oblany, świadczą, że podpalenia dokonano rozmyślnie. Podejrzenie o czyn ten spada na jakiegoś chłopa z Terszowa, gdyż gmina ta była przeciwną budowie mostu w obecnem miejscu.

(—) **Zamach sabotażowy na pociąg pod Żółkwią.** Na linji kolejowej Żółkiew—Glińsko, naprzeciw huty szkła przy 35 klm., nieznany sprawca odkręcił onegdaj przy zwrotnicy od spojenia szyn 2 śruby. Śruby te zostały odkręcone przy pomocy dębowego koła 23 cm. długiego, który był porzucony obok zwrotnicy. Jedynie dzięki zauważeniu tego przez budnika, nadjeżdżający wkrótce pociąg uniknął wykolejenia. Śledztwo zarządzone pozostało bez rezultatu.

(—). **Obrabowanie sklepu w Sassowie.** Wczorajszej nocy napadli nieznani sprawcy na dom Nuchima Szalita w Sassowie koło Złoczowa i po sterroryzowaniu domowników zrabowali ze sklepu materjały włókienne, wartości 86 milj. mkp. Są poszlaki, że bandyci udali się furą do najbliższej stacji, oraz koleją odjechali w kierunku Lwowa.

—o—

Z teatru.

Ostatnie przedstawienie „Cyda“. W sobotę i w niedzielę artystki Wysocka i Solska wystąpią po raz ostatni w „Cydzie“. Ponieważ piątkowe zniżkowe przedstawienie „Czarownicy“ było doszczętnie wysprzedane, sztuka ta powtórzona będzie w poniedziałek z 50% zniżka. We wtorek Wysocka i Solska wystąpią w sensacyjnej sztuce Müllera p. t. „Płomień“.

M. Jednowski, który gościnnymi występami u nas zdobył sobie tak olbrzymią sympatją, grać będzie w Teatrze Małym tylko do wtorku. Tych kilka ostatnich dni wypełni „Weteran“.

TEATR WIELKI.
Sobota, 11. sierpnia, g. 7.30: „Cyd“
Niedziela, 12. sierpnia, g. 7.30: „Cyd“.

TEATR MAŁY.
Sobota, 11. sierpnia, g. 7.30: „Weteran“.
Niedziela, 12. sierpnia, g. 7.30: „Weteran“

Złowrogie zapasy sprawiedliwości ze zbrodnią.

Tajemnicze zniknięcie francuskiego dygnitarza.

(p.) W ciągu ostatnich paru miesięcy we Francji nastąpiło **epidemiczne niemal znikanie wybitnych osobistości. Deputowani, dyrektorzy banków** wysocy **urzędnicy**

znikają w tajemniczy, niewytłómaczony sposób.

Czasami jak w wypadku deput. d'Abadie d'Arvast okazuje się potem, że była to właściwie tylko ucieczka przed odpowiedzialnością za **manipulacje kolidujące z kodeksem karnym** — inne natomiast wypadki **nie znajdują wytłomaczenia.**

Nic dziwnego więc, że

tajemnicze zniknięcie z końcem maja br. wybitnego dygnitarza powiatowego

p. de **Quemeneur** wywołało w całej Bretanji **wielkie zaniepokojenie.**

P. Quemeneur, właściciel kilku posiadłości wiejskich, który zamieszkiwał wraz z siostrą pałacyk Ker Abri, w okolicy Brest, wyjechał wraz z p. Seznec, przemysłowcem z Morlajx 25 maja automobilem tego ostatniego do Paryża, rzekomo celem przeprowadzenia wielkiej transakcji automobilowej z pełnomocnikiem Izby handlowej amerykańskiej, nazwiskiem Charly. Pośrednictwa podjął się Seznec.

Automobil, którym wyjechali, a który należał do Seznęca, miał być także sprzedany w Paryżu Charly'emu. Jednakowoż po przebyciu dwóch trzecich drogi w Dreux, **jeden z pneumatyków pękł** i nie można było jechać dalej bez naprawy auta. Wtedy p. Quemeneur, który miał oznaczony termin spotkania z Charlym, wsiadł w Dreux na pociąg, Sezner zaś naprawiwszy nazajutrz automobil nie pojechał już do Paryża, ale wrócił do Morlaix.

Od tego czasu p. Quemeneur nie dawał znaku życia,

co zaczęło już coraz bardziej niepokoić siostrę, za w departamencie **wywołało liczne domysły i komentarze,** zwłaszcza, że Quemeneur zarządzał znacznymi funduszami publicznymi.

Jednak w jakie trzy tygodnie po wyjeździe brata panna Quemeneur otrzymała **lakoniczny telegram z jego podpisem,** wysłany z Hawru, tłómaczący interesami długą nieobecność.

ZNALEZIONA WALIZA.

Lecz w tydzień później **na dworcu w Hawrze znaleziono w poczekalni walizę,** w której oprócz bielizny itp. znajdował się **portfel z dowodami identyczności, opiewającymi na Quemeneura,** jakoteż notatnik, w którym na ostatniej stronie znaleziono **zapiski z daty 13-go czerwca,** to jest dnia, kiedy był wysłany telegram do pny Quemeneur. Walizа **nosiła**

ślady błota i krwi

i wyglądała tak, **jakby była zmoczona wodą morską.**

Nasuwało się zatem podejrzenie, że **ktoś po dniu 13 czerwca zgładził ze świata Quemeneura.**

ZBYTNIA PRZEBIEGŁOŚĆ GUBI ZBRODNIARZA.

Jednakowoż policji śledczej zaczęły się nasuwać **poważne wątpliwości.** Porzucenie **walizy na dworcu** wyglądało na zbyt oczywistą chęć naprowadzenia dochodzeń na fałszywą drogę. **Rola Seznec'a w całej aferze okazała się bardzo podejrzaną. Jego powrót do** Morlaix, odległego o 500 km. zamiast przebycia 80 km. dzielących od Paryża, gdy nadto ten Charly okazał się jakąś fikcyjną osobą — wszystko to zaczęło wskazywać na to, że Sernec był albo wspólnikiem Quemeneura w jakiejś nieczystej aferze... **albo jego mordercą.**

Ten jest mordercą, kto odnosi korzyści ze zbrodni.

Ta stara maksyma jurydyczna wskazała w Sernec'u na sprawcę zbrodni. W jego papierach znaleziono **pisany** na maszynie akt **sprzedaży na jego rzecz folwarku Quemeneura, podczas** gdy w papierach Quemeneura są ślady, że **folwark ten miał być sprzedany komu innemu.** Quemeneur **miał przy** sobie wielką sumę pieniędzy — nadto miał podjąć w Paryżu 60.000 franków.

Stwierdzenie tych faktów

spowodowało aresztowanie Sernec'a, który jednak broni się zaciekle i z wielką zręcznością **stara się wykazać swoje alibi** w krytycznych okresach i przytacza dowody swej niewinności, które **widocznie** budował bardzo starannie naprzód na wypadek podejrzeń.

Niemniej jakkolwiek dotychczas najgorliwszym poszukiwaniom policji

nie udało się odnaleźć ciała zamordowanego,

staje się z dnia na dzień coraz bardziej niewątpliwem, że Sernac z góry uplanował **zamordowanie Quemeneura.** Morderstwa dokonał podczas podróży gdzieś w okolicy Dreux. Telegram do panny Quemeneur sam wysłał. **Jak również sam w Hawrze podrzucił walizę,** a w notatniku naśladując pismo zamordowanego wpisał datę 13 czerwca. Również stwierdzono, że maszynę, na której był pisany akt sprzedaży, kupił Sernec w Hawrze, jakkolwiek on wypiera się stanowczo, jakoby kiedykolwiek był w tem mieście.

Wobec zręczności obwinionego **gra między nim a sprawiedliwością jeszcze nieskończona,** coraz jednak bardziej mnożą się oznaki, że **wyrafinowany zbrodniarz będzie musiał w niej uledz.** Opinja publiczna we Francji śledzi z najwyższem naprężeniem przebieg tych **przeszło dwumiesięcznych zaciekłych zapasów sprawiedlowości ze zbrodnią.**

„Klub kawalerów" w parlamencie angielskim.

WESOŁE POSIEDZENIE PR ZY BRZĘKU KIELISZKÓW.

(f) Angielscy parlamentarzyści odznaczają się nielada humorem. Po zamknięciu poważnej i nudnej sesji, temperament posłów wyładowuje się w zaciszu klubów, bez jakich żaden szanujący się Anglik żyć nie może.

Posłowie, cieszący się dotychczas swobodą kawalerską, zorganizowali oryginalny **„klub kawalerów"** który odbywał swe **obficie zakrapiane posiedzenia** w jednej z ubikacji sejmowych. Dostęp do klubu był nadzwyczaj utrudniony. Pewien żonaty poseł, który przypadkiem zdołał tam dotrzeć, został **natychmiast przez kilkanaście par silnych ramion wytransportowany za drzwi,** wśród wrogich okrzyków: „Precz z nim! To przeklęty pantoflarz!"

Na [illegible] sir Robert **Horne** i lord Hugo **Cecil** (brat Roberta Cecila). Uroczyste popijanie zaczyna się **toastem na cześć księcia Walji,** najpopularniejszego z kawalerów. Potem wygłasza dowcipny Robert Horne **mowę, sławiącą bezżeństwo,** a naszpikowaną szkockiemi anegdotkami na ten temat. Tak np. pewna stara Szkotka mówiła: „dostać chłopa jest tak ciężko, jak dostać zęby, skoro się je ma — są przyczyną ciągłych przykrości i sprawiają często ból, gdy się je postrada — zostawiają znaczne szczerby!..."

Znów pewien mąż uskarżał się przed przyjacielem na niedolę pożycia małżeńskiego. W odpowiedzi usłyszał maksymę: Twoje małżeństwo było bezwątpienia dziełem Boga,, ale nie było Jego arcydziełem.

Mówią — zakończył Horne swą mowę — że obecnie, w epoce władztwa kobiet, niewiasty nie latają już za mężczyznami. Nonsens! Kiedyżto łapki na myszki latały za myszami?"

Takiemi to sentencjami i obfitem popijaniem zabawiają się weseli członkowie Izby Gmin, zanim i na nich nie przyjdzie kolej, skłonienia głowy **pod** małżeński pantofel.

MAŁY FEJLETON.

Pierwsza zmarszczka

Pani Amalja przeczytała list od niego i rzuciła go z gniewem do kosza. Nudził ją, był zawsze taki sam, zawsze zakochany, zawsze sentymentalny, zawsze smutny, a ona lubi odmianę, wesołość, życie, zabawę ciągle inną, ciągle nową. Więc zła była na niego i na siebie. Na siebie dlatego, że nawiązała z nim w ogóle bliższe stosunki.

Zerwała się z łóżka, wdziała negliż i chwyciła nerwowo za lustro, jak gdyby szukała w nim dowodu, że nie ona dla niego, ani on dla niej. Pani Amalja była piękna, ponętną kobietą i chciała się podobać, ale wszystkim, nie jednemu, a przedewszystkiem nie jemu, bo on był monotonny, zawsze taki sam, nudny i za bardzo zakochany. Pani Amalja wolała flirt, pusty flirt, wesoły flirt, a on pragnął czegoś innego. On pragnął miłości, a ona była wprawdzie piękną, ale bezduszną lalką...

Gdy w lustrze znalazła potwierdzenie swej urody, usiadła przy biurku i skreśliła nerwowo następujące słowa:

„Panie Janku! Sentymenty i smutek pański denerwują mnie bardzo, boję się, abym się przedwcześnie nie postarzała. Nie pisz Pan więcej do mnie..."

Chciała coś jeszcze napisać, ale myśl o starości przeraziła ją mocno. Instynktowo chwyciła znowu za lustro i zaczęła badawczo przyglądać się swej twarzy. Wówczas ku swej rozpaczy zauważyła na swem czole zmarszczkę. Pierwszą, wyraźną zmarszczkę, zapowiadającą początek końca młodości. Pani Amalja niczego się w życiu tak nie obawiała, jak tego właśnie zwiastuna, tej strasznej chwili. A więc pożegnać się trzeba będzie wkrótce z adoracją, flirtem, kokieterją, wycofać się trzeba będzie jak najrychlej z nurtów dotychczasowej oszałamiającej zabawy, by nie narazić się na śmieszność. Pani Amalja czytała gdzieś, kiedyś, że pierwsze oznaki starości stanowią dla niejednej kobiety największe wprost nieszczęście w życiu, a obecnie prawdziwość tej tezy na sobie w zupełności stwierdziła. Przez chwilę zastanawiała się, czy dzień dzisiejszy mógł jej przynieść większe nieszczęście — zguba klejnotów, choroba, śmierć najbliższych i powiedziała sobie w końcu, że to, co ją dziś spotkało, jest najgorsze, bo ani uchylić, ani naprawić się nie da. Zrezygnować z młodości, to straszne, bo cóż jej zostanie, gdy młodość zniknie?

Wtem przypomniała sobie niedokończony list do niego i dopisała słowa:

„...lecz przyjedź natychmiast, bo chciałabym raz przecież dać Tobie i sobie chwilę prawdziwego szczęścia. Oczekuję cię jak najrychlej, bo może być zapóźno! Już po pierwszem dzwonieniu".

Quis.

Kronika sportowa.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO POLSKI NA ROK 1923.

a) **Polska wschodnia:** I. serja: 12. sierpnia WKS Lublin Pogoń, Polonia—Lauda, 19. sierpnia Polonia—Pogoń. Lauda WKS Lublin, 26. sierpnia WKS Lublin—Polonia, Pogoń—Lauda. II. serja: 2 względnie 8. lub 9. września Polonia—WKS Lublin, Lauda—Pogoń, 16. września Lauda—Polonia, 23. września Pogoń—WKS Lublin, 30. września Pogoń—Polonia, WKS Lublin Lauda.

b) **Polska zachodnia:** I. serja: 12. sierpnia Warta—Wisła, mistrz Górnego Śląska—ŁKS, 19. sierpnia mistrz G. Śląska Wisła, Warta—ŁKS, 26. sierpnia ŁKS—Wisła, mistrz G. Śląska Warta. II. serja: 2. względnie 8. lub 9. września ŁKS—mistrz G. Śląska, Wisła—Warta, 16. września ŁKS—Warta, 23. września Wisła— mistrz G. Śląska, 30. września Wisła—ŁKS, Warta mistrz G. Śląska.

Dnia 7. października odbędą się na boisku neutralnem, które wyznaczy Wydział gier i dyscypliny, ewentualne trzecie spotkanie między 2 stojącemi na czele tabeli drużynami w razie uzyskania przez nie równej ilości punktów.

Finały: 14. października mistrz Polski wschodniej—mistrz Polski zachodniej, 21. października mistrz Polski zachodniej—mistrz Polski wschodniej. W razie równości punktów mistrze Polski rozegrają 28. października na wyznaczonem przez Wydział gier i dysc. boisku neutralnem trzeci finał.

Gospodarzami są towarzystwa wymienione każdorazowo na pierwszem miejscu.

ROZMAITOŚCI.

Lwowski „Sport" podaje kilka ciekawych wiadomości:

Polonia warszawska otrzymała od Vienny zaproszenie na jej 30-letni jubileusz, w którym prócz Polonji wezmą udział Sparta z Pragi, Hakoah z Wiednia i HASK z Zagrzebia.

Tournée Cracovii w Hiszpanji będzie trwało od 15. września do 8. października. W tym czasie rozegra Cracovia dwa matche z FC Barcelona, dwa matche z Real Club w Madrycie, dwa matche z FC Valenzia w **Walencji** i dwa matche z przeciwnikiem jeszcze nie oznaczonym.

Zawody Polska—Finlandja odbędą się 25. września w Helsingforsie (bez udziału graczy Cracovji).

Match Lwów—Kraków odbędzie się we Lwowie 16. września br. również bez udziału graczy Cracovji; ta sama sprawa ma się z zawodami Kraków—Łódź w Łodzi w dniu 16. września b. r. Zdaje się, że ten dzień wypadnie dla Krakowa fatalnie.

LONDYŃSKIE DERBY LOTNICZE.

Dnia 6. b. m. zakończyły się londyńskie derby lotnicze. W podwójnym locie okrężnym Londynu zwyciężył aparat parku lotniczego w Gloucester, pilotowany przez lotnika angielskiego Cartera. Aparat Cartera o sile 450 koni, marki Napier Lion, przebył drogę około 200 mil angielskich w ciągu 2 godzin, osiągając tym sposobem szybkość rekordową.

BRAUN LWÓW, Rutowskiego 1, Sykstuska 3.

SKŁADY SUKNA i TOWARY BŁAWATNE w wielkim wyborze poleca

BRAUN LWÓW, Sykstuska 3, Rutowskiego 1. 157

Kupno, sprzedaż, zamiana

DRUT KOLCZASTY pocynkowany, używany, doskonały, tanio detalicznie ze składu oraz całowagonowo szybko dostarcza Miączyński Ska Jagiellońska 5, Kraków. 117-7

KUPIE FORTEPIAN w dobrym stanie, krzyżowy z angielską lub wiedeńską mechaniką. Oferty tylko pisemne z podaniem ceny pod adresem: Dr. Osterman. Klonowicza 12. 134-5

DO SPRZEDANIA: Para klaczy dobrze dobrane 5—6 lat karej maści, bryczka czarna na 6 osób. cena 3000 zlp. Stanisławów Aleje Ulanów Krechowieckich l. 6. 15912

SAMOCHÓD GRÄF—STIFT 45 H. P. sześcio osobowy w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Autogarage W. Tranda, Podleskiego 2. 4993-4

ELEGANCKIE FUTRO (tchórze, kołnierz selskunowy) okazyjnie na sprzedaż. Bliższa wiadomość pod „Tchórze“ do Administracji Gaz. Por. 5040

SAMOCHÓD dwuosobowy, sportowy, w ruchu — komisowo sprzeda „Cyclecar“ Lwów, Jagiellońska 8. 5037-4

ALBUM z markami prawie wszystkich Państw i wysp sprzedam. Wiadomość w Administracji. 164-2

Małżeństwa

NUMER 41 „FORTUNY“ (jedyne w Polsce zawodowe pismo, poświęcone sprawie kojarzenia małżeństw) wyszedł z druku. Wszędzie do nabycia, również na stacjach kolejowych. Ogłoszenia do następnego numeru po Mkp. 300 od wyrazu, przyjmuje Centralna Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. 168-3

Mieszkania, lokale, sklepy

3—4 POKOJE z kuchnią zaraz potrzebne. Adresować: „Gazeta Poranna“, „Predko“. 5023-3

LOKAL FRONTOWY, 5 ubikacji na pryncypalnej ulicy, nadający się na przemysł lub składy, dam do spółki lub przyjmę zastępstwo poważnej firmy. Oferty w Admin. pod „Okazja 1923“. 5032-2

KAMIENICA JEDNOPIĘTROWA w centrum miasta, dwa pokoje, kuchnia, wolne. 25 tys. zlp. sprzeda Jaszkaniec. Pańska 21. 5038

4 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, Batorego, zamienię na podobne parterowe lub kupię. Dopłata wysoka, Administracja. 5042

Rozmaite

ZAWODOWY buchalter, bilansista, przyjmuje roboty zestawiania bilansów wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych handlowych, gospodarczych itp., zaprowadzenia rachunkowości oraz wykazywania obrotów. Zgłoszenia: Zielona 93a F. Z. 4938-3

ZAGRANICZNA pracownia sukien damskich wykonuje kostiumy, płaszcze, suknie balowe, szybko, starannie, gustownie, ceny umiarkowane. Plac Bernardyński 17, III. p., wejście z dziedzińca pałacu Biesiadeckich. 5002-3

NOWE URZĄDZENIA nadeszły do magazynu mebli „Ars“ hotel Krakowski. 5026-3

ZA WYROBIENIE jakiejkolwiek posady biurowej we Lwowie lub w Tarnopolu zapłacę według umowy. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Gaz. Por. pod Urzędniczka. 5033

KASY OGNIOTRWAŁE pancerne poleca fabryka kas ogniotrwałych, Lwów. Na Błonie 22. 5039-?

SPÓLNIKA POSZUKUJĘ do prowadzenia składu drzewem budowlanem posiadam wielki skład blizko kolei, dogodnie położony. Jestem fachowcem. Potrzebny większy kapitał do wkładu. Bliższe szczegóły ustnie. Zgłoszenia pod „Iams“ do Administr. 5046

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo poleca 48-4 **„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.**

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. J. MUND** b. sek. szpit. wied. i lwow. ord. od 8-10, 12-1, 3-6. W niedz. od 9-1. Asnyka 1 (róg Pańskiej). 4935

Poszukuję mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, komfort, blizko śródmieścia, za odstępnem. Zgłoszenia: „Hotel Savoy u portiera. 502?-2

Dzielnego Akwizytora przyjmie natychmiast 5030-2 **Małopolska Wytwórnia Torebek i Druków Kupieckich** ul. Zybilkiewicza 2 I. p

GAZA MŁYNARSKA szwajc. marka **Albert Wydler, Zurych.** Wyłączna sprzedaż **Aleksander Weinreb,** Lwów, pl. Krakowski 11. 4831

PRAWDZIWE ZAGRANICZNE **LINOLEUM** Firanki, Dywany, Chodniki, Materje meblowe — — poleca Zakład dekoracyjny **S. WEISS** 4810 **Lwów, Sobieskiego 2.**

ZDOLNY KIEROWNIK MASZYN (Wiedeńczyk) poszukuje posady do większego przedsiębiorstwa. **Szczególnie** obznajomiony w zakresie kierownictwa: kotłów i maszyn parowych, chłodziarek i maszyn elektrycznych. Organizuje samodzielnie i prowadzi istniejące, lub założyć się mające przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Nr. 2001“. Kałusz, Poste Restante za okazaniem kwitu inseratowego. 5047-2

STAMPILJE i TABLICE 9754-24 wykonuje najtaniej **LWÓW, Sykstuska 17. J. GOLDGEIER.**

Aspiranta farmacji, rutynowanego lub **asystenta farmacji** poszukuje natychmiast **Jan Gaertner,** aptekarz — Bohorodczany 163-?

B. M. Lwów, Sykstuska 23.

BRACIA MUND. Lwów. Sykstuska 23
FABRYKA NOWOCZESNEGO MATERJAŁU DO KRYCIA DACHÓW TEREXIT.



B. M. Lwów, Sykstuska 23. 9747

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:
P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V w niedziele i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie.
§) — Na razie nie kursuje.

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Bełzec
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20.
Tarnopol 6.06, 17.30.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę).
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 7.25, 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25
Sianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05.
Chełm-Dęblin 8.55.
Stojanów 7.40, 18.35.
Podhajce 6.55, 16.20.
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE odchodzą

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20,
Mszana 6.05.
Szczerzec 13.35*)
Komarno 14.30*).
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*), 14.30, 16.00, 17.35†), 19.00, 20.21††).

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 1645, 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadów).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Bełzec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45, 16.45.
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.
Tarnopol 12.15, 20.50.
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę)
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Sianki 10.45, 19.10.
Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 19.15.
Podhajce 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20.

POCIĄGI PODMIEJSKIE przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 9196

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) . . . . . 8000 Mp
H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 6000
Nemo: Rzeczy wesołe, (poezje) 6000

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI